



Hasłówka

OTWOCKI MAGAZYN HARCERSKI

NUMER 1 (I) MARZEC 2000



WSTĘPNIAK

PO CO TO WSZYSTKO...

Jestem harcerzem ze stosunkowo niewielkim stażem, bo dopiero od 1991 r. przestałem „...chodzić jak cień...”. Później działałem, z różnymi efektami zresztą, w zuchach. Razem z przyjaciółmi założyliśmy sobie drużynę i wybraliśmy drużynowego, później wspólną pracą doprowadziliśmy naszą 1 ODHS do upadku. Próżno szukać winnego (lub winnych). Ja po kilku latach wróciłem do harcerskiej pracy. Poprzedni komendant Hufca ZHP Otwock J. Rychalski powołał Harcerską Służbę Informacyjną, obecny komendant T. Grodzki też uważa HSI za istotną w działalności naszego hufca. My sami, czyli członkowie HSI: Ula Bugaj, Edyta Jakubiec i ja również pragniemy działać na rzecz ZHP. Zapraszamy zatem wszystkich, którzy chcą wypowiedzieć się na temat otwockiego (i nie tylko) harcerstwa, do współpracy. Pragnę tylko zawiadomić Was o jednym. Nie liczcie na aplauz, zachwyt i nagrody. Pracujemy tylko dla dobra nas wszystkich i dla własnej satysfakcji. Bowiem, jak powiedział kiedyś były komendant hufca, obecnie czynny i ceniony instruktor naszego hufca - „nie służymy dla orderów”. Uważam, że powinna to być dewiza nas wszystkich.

Kończąc, zapraszam wszystkich do wnikliwej analizy tekstów HSI (oraz kręgów zbliżonych do niej) oraz dziękuję za pomoc wszystkim tym, dzięki którym udało się wydać „Hasłówkę”.

*Przewodniczący Harcerskiej
Służby Informacyjnej
Kuba Kordel*

BRATNIE SŁOWO

Dla tych, którzy jeszcze nie zapamiętali drugiej zwrotki „Bratniego Słowa”, drukujemy ją i my:

*W troskach, smutkach
i zmartwieniach*

W dni pogodne i w dni cienia

W dzień, czy w ciemną noc

Przyjść da Ci moc.

WYWIAD Z WICEPREZYDENTEM MIASTA OTWOCKA ARTUREM BRODOWSKIM (ROZMAWIA K.K.)

To pierwszy numer Otwockiego Magazynu Harcerskiego „Hasłówka” powstałego dzięki Pana wydatnej pomocy. Czy uważa Pan, że jest ona potrzebna?

Pomysł jest bardzo dobry. Kiedyś sam zaangażowany byłem w mini-wydawnictwo harcerzy otwockich pt. „Mosty i kładki”. Mając to doświadczenie życzę dużo wytrwałości, pomysłów, tematów. A skoro sami harcerze wychodzą z propozycją wydawania swego magazynu, to czują taką potrzebę, czyli jest on potrzebny. W takiej sytuacji, gdy istnieje aktywność, inicjatywa - bardzo ciekawa - to należy ją wspierać.

Funkcja wiceprezydenta jest bardzo zajmująca, czy znajduje Pan czas, aby niekiedy pomyśleć o sobie „druh Artur”?

Każdy z nas ma swoje obowiązki związane z pracą zawodową, rodziną itp. Na pewno myślę o sobie „druh Artur”, jednak swoją główną aktywność harcerską mam już za sobą. Uważam, że harcerstwo winni tworzyć ludzie młodzi, dla których to doświadczenie może być bardzo pomocne w życiu. Chętnie wspieram i pomagam harcerzom. Można powiedzieć, że jestem instruktorem drugiej linii.

Jakie są Pana oczekiwania wobec „Hasłówki” i czy możemy liczyć na współpracę z Panem?

Oczekuję, że „Hasłówka” będzie magazynem dla młodzieży otwockiej i jej żywot nie zakończy się po np. dwóch wydaniach, a swoją współpracę już dziś deklaruje.

HARCERSKA SŁUŻBA INFORMACYJNA

Co to jest Harcerska Służba Informacyjna? Jakie są jej zadania? Odpowiedzi na te pytania będą bardzo różne. Zależy, kto odpowiada i jaką funkcję pełni. Inne zadania będzie widział komendant hufca, a inne drużynowy. Inną wizję działalności HSI będzie miał prezydent miasta, a inną redaktor naczelny gazety, w której harcerze zamieszczają swoje artykuły.

Nie chciałbym rozwodzić się nad sensem funkcjonowania HSI. Konieczność jej powołania była tak oczywista, jak teraz konieczność stworzenia silnie pracujących namiestnictw.

Nazwa HSI mówi sama za siebie, więc pozwolę sobie na krótkie jej rozwinięcie.

Harcerska - ponieważ jest jednostką należącą do ZHP, a konkretnie do Hufca ZHP Otwock. W tej chwili jej członkami są instruktorzy, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby do jej prac włączały się osoby nie należące do ZHP.

Służba - ponieważ jej działalność ma opierać się na służeniu innym (tak jak całe harcerstwo). Nie może nastawiać się na działalność zarobkową, choć powinna poszukiwać

sponsorów swojej działalności (wydawnictwa, informatory itp.).

Informacyjna - ponieważ głównym celem, jaki HSI ma przed sobą, jest doprowadzenie do stworzenia sprawnie funkcjonującego systemu wymiany informacji - zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

Jeśli HSI będzie realizowało swoje zadania przynajmniej tak dobrze jak robi to teraz, to możemy być spokojni o wizerunek otwockiego harcerstwa w mediach, a jeżeli jeszcze bardziej się rozwinie, to będziemy jeździli z HSI na wystawy i pokazywali ją jako wzór do naśladowania ☺.

*Komendant Hufca ZHP Otwock
phm. Tomasz Grodzki*

W NUMERZE:

- WYMIAD Z DRUHEM WICEPREZYDENTEM
- KILKA SŁÓW KOMENDANTA
- ZIMOWISKO 2000 - PRZEBIEG I OPINIE
- POCZTA HARCERSKA NR 75.

ODJAZD DO STACJI WIEDZA

Prozą skautowego życia jest nauka i samodoskonalenie. Młodzi harcerze poznają historię i techniki harcerskie, aż przychodzi czas, gdy stają się instruktorami. Wtedy dochodzi kolejny element służby. Gdy harcerz czy harcerka składa zobowiązanie instruktorskie, przyjmuje rolę wychowawcy i nauczyciela. Statutowym obowiązkiem jest przekazanie swej wiedzy młodszemu.



Kadra otwockiego Hufca zdaje sobie sprawę z tego, że do dalszej działalności trzeba przygotować następców. Dlatego właśnie powstał zespół kształcenia. Na jego czele stanął phm. Tomasz Lubas. Szkolenie młodej kadry rozpoczęło się od kursu drużynowych. Jego pierwszą częścią było zimowisko kształceniowe. Zajęcia odbywały się w szkole podstawowej w Starej Wsi, w dniach od 3 do 9 lutego 2000. Komendantem został phm. Jerzy Lis. W skład kadry weszli: pwd. Iza Łabudzka, phm. Paweł Chempiński, pwd. Jarek Bonk i pwd. Tomasz Kuczyński. Zimowisko korzystało z symboli kolejniactwa. Dlatego hasłem przewodnim było "Twoja Kolej". Do tego "pociągu" wsiadli harcerze z trzech środowisk - Hufca Otwock, Hufca Sierakowice i Szczepu Zarzewie.

3 lutego - "proszę wsiadać"

Od rana nieduża szkoła zmieniała swój wygląd. Praca grupki ludzi zmieniła korytarz w poczekalnię kolejową, a sale w przedziały z miejscami do spania. Sala gimnastyczna stała się "Kotłownią", a stołówka "Warszem". Tak wyglądał parter, na piętrze urządzono "wagon służbowy" i stylową kawiarenkę gdzie uczestnicy spędzali wolny czas. Nie można pominąć "informacji kolejowej" - miejsca prowadzenia zajęć.

Po południu zaczęli przyjeżdżać pozostali kur-

sanci i kadra. Dla nich te pięknie ustrojone wnętrza stały się na siedem dni domem. Był czas na rozlokowanie się w "przedziałach" i poznanie towarzyszy podróży. By harcerskim tradycjom stało się zadość, zastępy miały sobie wymyślić nazwę i obrzędowość, utrzymaną w konwencji całego zimowiska. Tego dnia jedynie odbył się wieczorny kominek połączony z prezentacją zastępów. Potem komendant dokonał uroczystego otwarcia kawiarenki. Po drobnym poczęstunku część kursantów poszła prosto do łóżek. Pozostali postanowili przed snem chwilę pośpiewać. Ci zaś, którym mało było wrażeń, wzięli udział w tworzeniu pierwszego numeru kursowej gazetki.

4 lutego - "ruszyła maszyna po szynach"

Pierwszy dzień planowych zajęć na zimowisku. Rozpoczął się już o 7.30 dzwiecznym głosem druha Jarka wrzeszczącego "pobudka!!!". Zanim ktokolwiek się zorientował, wszyscy byli już w "kotłowni". Tam królował "Chempik" (druh Paweł Chempiński). Jako "pomocnik palacza" wyciskał on z kursantów "siódme poty" (zaprawa poranna przez cały kurs budziła kontrowersje - druhowie uważali, że to wspaniała zabawa, drużyny zaś wołałyby poświęcić ten czas na spanie). Niedługo



potem odbyło się śniadanie i apel. Pierwsze zajęcia (integracyjne) zatytułowane: "Nazywam się Paweł, a ty?!", pozwoliły każdemu zaprezentować siebie i swoje upodobania. Miało to pomóc kursantom lepiej się poznać i stworzyć jedną grupę. Później dziewczęta okrzyknęły te zajęcia - "niezaprzeczalnym hitem dnia". Kiedy już wszyscy byli rozruszani i zintegrowani, przyszedł czas na pra-



"Wychowam swego następcę." To cytat z zobowiązania, jakie składa każdy instruktor. Harcerze tak jak członkowie każdej innej organizacji chcą, by ich praca była kontynuowana. Nikt nie chce, aby jego ideały odeszły wraz z nim. Przez prawie dziewięćdziesiąt lat istnienia polskiego ruchu skautowego instruktorzy przekazywali swym podopiecznym wzorce postępowania. Ich symbolem są prawo i przyrzeczenie harcerskie. Właśnie dzięki nim harcerstwo przetrwało zawieruchy wojenne, zmiany ustrojów politycznych i inne przeciwności.

Podobnie jak twórcy Związku Harcerstwa Polskiego, dzisiejsi instruktorzy głowią się nad tym, jak wychować swoich następców. Mają trudne zadanie. W dzisiejszym świecie, w którym młodzieży proponuje się setki rozrywek, praca nad sobą i harcerskie ideały są mało popularne. Młody człowiek został przyzwyczajony do wygod. Po co się wysilać, skoro mam telewizor, komputer,

używkę? Walka z takim nastawieniem to problem nie tylko ZHP czy ZHR, ale każdej organizacji młodzieżowej.

Instruktorzy Hufca ZHP z Otwocka - miejscowości, w której tradycje harcerskie zawsze były bardzo silne - podjęli działania, by przygotować młodych drułów i drużyny do pełnienia funkcji dowódczych. Jednak, aby kandydaci na instruktorów mogli sprostać nadziejom, które się w nich pokłada, trzeba poszerzyć ich wiedzę i horyzonty. Dlatego też komenda hufca "wychowanie" swoich następców zaczęła od kursu drużynowych. Sztab ludzi pod przewodnictwem phm. Tomasza Lubasa opracował program szkolenia. Pierwszymi zajęciami było zimowisko szkoleniowe, które zorganizowano w szkole w Starej Wsi. Funkcję komendanta zimowiska powierzono phm. Jerzemu Lisowi. On wraz z grupą instruktorów podjął się ustalenia ponad trzydziestoosobowej grupy kursan-

cę młodych umysłów. Drużna Iza i jej kursanci skoncentrowali się na rozwoju człowieka. Analizowali potrzeby i marzenia dzieci. Kurs rozpoczęto od tych zajęć, ponieważ przyszli instruktorzy powinni poznać swych podopiecznych, czyli ich sposób myślenia i postrzegania świata. Na ostatnich zajęciach harcerze wcielali się w zwierzątka, drzewa i rozważali problemy środowiska naturalnego. Wszystko po to, by poznać cechy dobrej zbiórki.

Dzień zakończył się podsumowującym kominkiem. Interesującą gawędę o tym, kim jest drużynowy, opowiedział druż. hm. J. Kudlicki. Ka-



dy mógł przedstawić swoje refleksje na temat kursowego życia. Po pokazie slajdów wszyscy rozeszli się do swoich zajęć.

5 lutego - "podróż na całego"

Po czynnościach regulaminowych, które pozwoliły na nowo rozpędzić cały skład, harcerze przystąpili do pracy. Każdy zastęp musiał opracować pomysły na pierwszą zbiórkę. Następnie trzeba je było sprzedać innym. W tym celu urządzono w poczekalni targi. Uczestnicy prześcigali się w pomysłach, jak najlepiej zareklamować swój "towar". Było wszystko: od wiejskich stoisk po bardzo nowoczesne pokazy z hostesami. Po tych bardzo przyjemnych zajęciach zastanawiano się nad trochę bardziej poważnymi tematami. Okazało się, że z harcerskimi stopniami nie jest wcale tak prosto. Wykładowcy starając się obalić pewne stereotypy spowodowali falę dyskusji. Aby trochę ochłodzić rozpalone głowy, następne zajęcia prezentowały zuchowe formy pracy. Sprawy poważne zastąpiła zaba-

W YCHOWAM SWEGO NASTĘPCĘ

tów na właściwe tory. Może właśnie dlatego program szkolenia korzystał z motywów kolejniactwa, a hasło przewodnie brzmiało: "Twoja kolej". Przez sześć dni kadry udało się stworzyć niepowtarzalną atmosferę. Właśnie dzięki niej wykłady nie były nudnym "szkolnym obowiązkiem", lecz kształcącą zabawą. To że kursanci dobrze czuli się podczas zajęć, to niewątpliwie zasługa wykładowców. Są to ludzie, którzy swoje życie związali z harcerstwem. Wielu z nich uważanych jest za autorytety w naszym hufcu (i nie tylko).

Lecz zimowisko to nie tylko poszerzanie wiedzy i zdobywanie nowych umiejętności. Był czas na integrację, za-

wa. Dzięki odrobinie wyobraźni, oraz za cenę jednego uśmiechu odbyła się podróż dokoła świata.

Harcerz musi być gotowy do działania w trudnych warunkach. Dlatego po kolacji kursanci ruszyli na nocną grę w terenie. Trzeba było wykazać się umiejętnością działania w grupie i znajomością technik harcerskich. Sensacją wieczoru były "wspólne działania" z funkcjonariuszami z policji. A po grze nastąpił czas wolny...

6 lutego - "stacja relaks"

Chyba najciekawszy dzień kursu, a na pewno ten, który wywarł największe wrażenie. Na pierwszych zajęciach druha Magda pokazała jak dzielić drużynę na mniejsze grupy. Starła się udowodnić, że system zastępów jest najlep-

szą formą pracy skautowej. Później poszliśmy do Kościoła. Czas na wewnętrzne wyciszenie i może rozmyślanie o słowach - "całym życiem pełni służbę Bogu i Polsce". Po powrocie znów do pracy. Na czele polskich grup musi stanąć wychowawca. Na pytanie, jaki powinien być, odpowiadali sobie kursanci wraz z druha Izą. Po niej pałeczkę przejęła druha Ula Bugaj. Przy-



Perelką zimowiska był wieczorny mini-festiwal. Kursanci i kadra pokazali, że potrafią się bawić i mają wspaniałe poczucie humoru. Przybył sobowtór Violetty Villas. Harcerze przygotowali skecze, piosenki i występy sceniczne. Potem w szampańskich nastrojach wszyscy poszli na kolację.

Po kolacji zespół "Vigro" zaprezentował program pt.: "Piąta pora roku". Była to prezentacja twórczości Piotra Brody. Był on człowiekiem, który poświęcił się harcerskiej służbie, a którego nie ma już wśród nas. Jego przyjaciele i ci, którzy go znali, poczuli się jakby znów był wśród nich. Po koncercie wszyscy z łezką w oku

rozeszli się do miejsc zakwaterowania.

7 lutego - "Uwaga! Kontroler"

Od rana w kursowym pociągu pojawili się kontrolerzy. Wpiew "bilety" na tę podróż sprawdzały panie z sanepidu. Harcerze jednak nie dali się zaskoczyć. Jak zwykle korytarze błyszczały, a w salach był nienaganny porządek. Pociąg bez zastrzeżeń mógł jechać dalej. Trudniej było



czyli oni sobie cele, które mają służyć ich dalszemu szkoleniu i samorealizacji. Ma im to pomóc w przygotowaniu się do przejęcia obowiązków swoich wykladowców.

Z wypowiedzi tych młodych ludzi wynika, że harcerstwo w Otwocku nie zginie. Mimo tego, że ich pierwsze kroki są pełne obaw, chcą poświęcić się harcerskiej służbie. Kto wie, może wśród nich jest przyszły komendant Hufca ZHP Otwock. Podsumowując, organizatorzy kursu zrealizowali zamierzone cele.

ćwik Marek Sierpiński



przejąć kontrolę hufcowej komisji rewizyjnej. Druhny zajrzały w każdy kąt, sprawdziły całą dokumentację, dzięki Bogu nie odstawiły szkolnego ekspresu na bocznicę. Kiedy opadły emocje związane z wizytacją, przyszła pora na powrót do zajęć.

Szczególne wrażenia wywarł pwd. Tomasz Kuczyński, zazwyczaj ubrany w sweter, zielone spodnie i trampki - tym razem wystąpił w garniturze. Sceptycy twierdzą, że to z powodu przyjazdu żony - ale są oni nieliczni. Po zajęciach o sposobach pozyskiwania sojuszników kursanci trafili do "kotłowni", tym razem na tańce, które prowadziła druha Iza. Po tańcach - do łóżka.

8 lutego - "Przed nami rozjazd"

Pomimo tego, że zimowisko zbliżało się do końca, nikt nie pozwolił kursantom leniuchować. Od rana biegali jak w ukropie. Wbrew pozorom nie były to ćwiczenia z musztry. Do takiego ruchu pobudził harcerzy druha Tomasz Grodzki - komendant otwockiego hufca. Przygotował on grę sytuacyjną, by przybliżyć kursantom zasady



działalności gospodarczej w drużynie. Potem o tzw. "Metodzie Harcerskiej" zajęcia prowadził druha Krzysztof Broda z małżonką. Po wykładach kadra zimowiska wraz z druha Dorotą Mądą (odpowiedzialną za aprowizację) przygotowali niespodziankę. Stołówka przeżyła kolejną metamorfozę i stała się pięknym salonem. Na stołach pokrytych obrusami leżały różne smakołyki. Po zakończeniu posiłku przyszedł czas na podsumowanie zimowiska. Były śpiewy, płąsy no i oczywiście lzy. Żal było się rozstawać, kursanci żyli się ze sobą i polubili.

9 lutego - "Wysiadka"

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki szkoła powróciła do stanu wyjściowego. Zwinęto dekoracje, wyniesiono sprzęt, na korytarzach umilkł gwar. Serca wszystkich były rozdarte. Radość z udanych ferii przeplatała się ze smutkiem, że to już koniec. Zanim harcerze opuścili Starą Wieś był jeszcze czas na ostatnie uściski i wymianę adresów. Potem wszyscy rozjechali się w kierunku swoich domów i obowiązków.

"Przed nami nowe tory"

Kursanci nigdy nie zapomną zimowiska. Wielu z nich sprecyzowało tutaj swoje plany i kresliło harcerską drogę. Mimo że za "drzwiami" czekało ich niepewne i mieli jeszcze mało wiary w swe siły, wszyscy z podniesionymi głowami ruszyli w świat. W oczach kadry rysowała się radość i wielka nadzieja. Patrzyli na swych podopiecznych tak, jak orlica patrzy na swe pisklęta, gdy wypuszcza je z gniazda. Wiedzieli, że dobrze spełnili swój obowiązek i to zasiane ziarno wyda stokrotnie plon.

ćwik Marek Sierpiński
fot.: archiwum hufca

POCZTA Z HARCERSKICH RĄK

*Czy w pogodę, czy w dzień mglisty
Możesz dostać od nas listy.*

Któż nie lubi otrzymywać listów miłych, serdecznych i życzliwych. A jeśli jeszcze list harcerz przyniesie i nie pomyli się w adresie, to radość szczególna. Poczta harcerska najczęściej kojarzona jest z zaproszeniem, pozdrowieniami i życzeniami. Zazwyczaj jest sympatycznie i bezpretensjonalnie ilustrowana. Na kartkach poczty harcerskiej są utrwalane różnego rodzaju zdarzenia i fakty z życia organizacji, zapowiedzi imprez harcerskich, okazjonalne uroczystości, kalendarzowe rocznice, ogólnopolskie bądź lokalne wydarzenia. Ale poczta harcerska to nie tylko edycja kartek, stempli okolicznościowych czy bloczków. To bardzo bogata i zróżnicowana oferta repertuarowa i programowa. Do zadań poczty należy m.in.:

- propagowanie inicjatyw programowych, poznawanie historii ZHP i poczt harcerskich ze szczególnym uwzględnieniem Harcerskiej Poczty Powstańczej z 1944 r.
- umożliwienie harcerzom wykonanie zadań wynikających ze zdobywania stopni, sprawności i znaków służb,
- pomoc w świadczeniu usług Poczty Polskiej,
- propagowanie kolekcjonerstwa, filatelistyki, organizowanie wystaw i pokazów,
- wymiana doświadczeń wydawniczych i informacji o technikach druku, nowych walorach pocztowych, itp.

Poczta harcerska to zespół harcerek,

harcerzy, instruktorów, instruktorów i działaczy realizujących zadania wychowawcze Związku, rozwijających zainteresowania kolekcjonerskie, zdolności plastyczne i organizatorskie swoich członków.

Poczta Harcerska Otwock działa w oparciu o *Zasady działania poczt harcerskich ZHP* zgodnie ze Statutem ZHP. Została zarejestrowana pod numerem 75 w Naczelnictwie Poczty Harcerskich i otrzymała świadectwo. Obecnie w kraju jest zare-

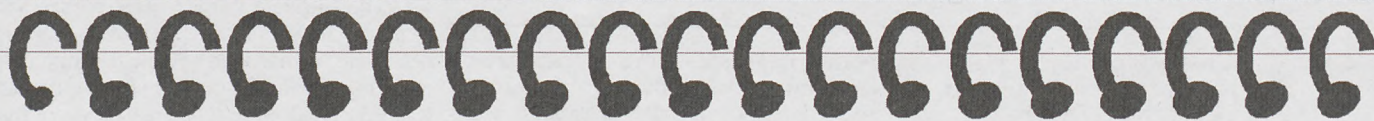
jestrowanych ponad 100 PH, ale aktywnych jest ok. 30. Nasza poczta wyróżnia się pod względem osiągnięć wydawniczych i efektów wychowawczych. Jej działalność to trwały i widoczny dorobek w historii otwockiego harcerstwa. Nasze stoiska były wielokrotnie obecne na terenie Parku w czasie uroczystości miejskich. Ślad naszych działań wykracza również daleko poza Otwock. Członkowie poczty uczestniczyli w harcerskich imprezach ogólnopolskich i zagranicznych, takich na przykład jak Zjazd Seniorów, Konferencja Zuchmistrzowska, Polowa Zbiórka Harcerstwa Starszego, Zjazd ZHP, Złot Polaków we Francji, wymiana młodzieży z Lennestadt w Niemczech, Ogólnopolski Złot Poczty Harcerskich, Światowy



Poczty harcerskie istnieją prawie tak długo, jak harcerstwo. Ta w Otwocku istnieje od 1986 r. Przygotowując się do jubileuszu 15-lecia podejmujemy wiele nowych inicjatyw, wśród których na uwagę zasługuje wydanie katalogu PH, wydawnictwa *Przewodnik po stopniach instruktorskich*, broszury *Z historii Poczty Harcerskiej 75* oraz stempla okolicznościowego. Obecnie trwają przygotowania do udziału w Światowym Zlocie Harcerstwa Polskiego Gniezno 2000, który odbędzie się w dniach 3-12 sierpnia br. w Bednarach k. Poznania. Złot będzie okazją do zaprezentowania naszego dorobku, promocji otwockiego harcerstwa i samego miasta. Przewidywany w Zlocie udział ponad 10 tysięcy uczestników z całego świata jest ogromnym wyzwaniem nie tylko dla naszej Poczty.

hm. Ula Bugaj

Wydawca: HSI ZHP Otwock (pod patronatem „Gazety Otwockiej”). **Redakcja:** KH ZHP Otwock ul. Poniatowskiego 10, 05-400 Otwock, tel. 779-23-73. **Redaguje zespół w składzie:** hm. Ula Bugaj - sekretarz redakcji (0-603-851-522), p.wd. Edyta Jakubiec - grafika, Wojtek Pokrywczyński - skład, w.gdr. Kuba Kordel - red. naczelny (0-605-047-956). **Druk:** Drukarnia „GREG” s.c. Otwock - Świerk teren IEA, tel.: 718-06-45. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, adjustacji i zmian tytułów, a także nie odpowiada za treść materiałów literackich, listów i ogłoszeń.



OPRAWY W SPIRALĘ

RING-WIRE

- Kalendarzy
- Książek
- Katalogów

Poleca firma

GREG s.c.

TEL.:

718-06-45

Sponsorem „Hasłówki” Otwockiego Magazynu Harcerskiego jest Drukarnia „Greg” s.c. Otwock - Świerk teren IEA tel.: 718-06-45, Biuro Handlowe Warszawa tel.: 810-30-52.